Nr. 9. Kraków, dnia 8. października 1913. Rok 6.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, Strzelecka 11.**
Prenumeratę i wszystkie pieniądze wogóle przesyła się pod adresem: Wny Adam Wanicki, Sąd krajowy cywilny w Krakowie.
Manuskrypty niszczy się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona.

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—. Numer pojedynczy 40 h.
Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane“ od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz.

Wiec koalicyjny.

Pragmatyka służbowa nie przyniosła urzędnikom spodziewanych korzyści, a dla sądowych urzędników kancelaryjnych okazała się nad wyraz krzywdzącą.

Ze względu jednak na postanowiony w pragmatyce awans czasowy, wprowadzenie jej w życie stało się koniecznem i o to kołacą od dawna wszystkie grupy urzędnicze, bo w ich szeregach znajduje się wielu, którym awans czasowy przyniósłby jaką taką ulgę w ich obecnem, rozpaczliwem położeniu.

Te bezowocne starania o wprowadzenie pragmatyki, łudzenie i zbywanie niczem deputacyj urzędniczych tak ze strony rządu, jak i parlamentu, doprowadziły do tego, że funkcyonaryusze państwowi przestali wierzyć rzucanym im obietnicom i postanowili zwartym szeregiem walczyć o swe słuszne prawa. W tym celu zawiązała się w Wiedniu **Koalicya wszystkich funkcyonaryuszy państwowych,** do której przystąpiły następujące związki:

1. Centralny Związek austr. stowarzyszeń urzędników państwowych (poczta, podatek, sąd);
2. Centralny Związek adjunktów, oficyantów i aspirantów pocztowych;
3. Państwowy Związek c. k. służby pocztowej;
4. Państwowy Związek urzędników kontraktowych;
5. I. Austr. Związek służby państwowej;
6. Państwowy Związek pocztmistrzyń, ekspedyentek i oficyantek pocztowych;
7. Centralny Związek urzędniczek pocztowych;
8. Centralny Związek urzędniczek kontraktowych;
9. Związek c. k. mechaników państwowych.

Na posiedzeniu dnia 4. września wybrano prezydyum na rok jeden i powzięto następującą uchwałę:

„Zarządza się we Wiedniu, a następnie we wszystkich miastach Austryi, urządzenie manifestacyjnych zgromadzeń członków wszystkich skoalizowanych organizacyj“.

W Krakowie zawiązał się już pod egidą Związku ekonomicznego komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich wymienionych kategoryi i na kilku posiedzeniach ułożył program działalności, oraz postanowił zwołać wiec na dzień 12. października b. r.

Wiec ten odbędzie się w powyższym dniu po południu o godzinie 4. w sali Hotelu saskiego przy ulicy św. Jana, a celem jego będzie omówienie dotychczasowego stanowiska rządu i parlamentu wobec nędzy urzędniczej i jak najenergiczniejsze żądanie wprowadzenia pragmatyki.

Na wiecu tym, na który uchwalono zaprosić wszystkich posłów polskich, zaznaczą poszczególne grupy urzędnicze, że do koalicyi przystępują, aby dotąd solidarnie prowadzić walkę o polepszenie swego opłakanego stanu, poczem uchwalone zostaną stosowne rezolucye.

Byłoby bardzo pożądanem, aby sądowi urzędnicy kancelaryjni, przynajmniej z pobliskich miast, na tym wiecu się zjawili i licznym udziałem zamanifestowali łączność stanu urzędniczego, a obecnym posłom pokazali, że nas jest dużo i że z nami liczyć się trzeba.

Bliższe szczegóły co do powyższego wiecu podadzą pisma codzienne. *G.*

Nieukwalifikowani.

Urzędnicy kancelaryi sądowej, którzy od byłego ministra, dr. Rubnera, słyszeliście słowa: „Jesteście stosem pacierzowym sprawiedliwości“, a od byłego ministra dr. Kleina: „Jeżeli kiedyś kogo będziecie potrzebowali“ itd. — słuchajcie teraz, abyście sobie dobrze zapamiętali: według rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 29. lipca 1913. L. 23861/13, jesteście urzędnikami bez kwalifikacyi.

Służyliście 12 i więcej lat cesarzowi i ojczyźnie wśród bardzo trudnych warunków we wojnie i pokoju, służyliście wiernie i uczciwie, aby zyskać certyfikat urzędniczy. Czem jest teraz ten certyfikat? Czy on jest jeszcze certyfikatem urzędniczym? Zapytujemy Ekscelencyę Ministra wojny, zapytujemy Ekscelencyę Ministra obrony krajowej, czy jest jeszcze w mocy ustawa z 19. kwietnia 1872 odnośnie do urzędniczego certyfikatu? Czy te certyfikaty mają jeszcze swoją pełną wartość? Jeżeli tak, to nie jesteśmy niekwalifikowanymi urzędnikami, lecz urzędnikami równymi innym urzędnikom, wyjąwszy absolwentów szkół wyższych. Jeżeli nie, to jest obowiązkiem zarządu armii, oznajmić to wszystkim podoficerem, którzy służą dłużej celem otrzymania certyfikatu urzędniczego. Gdy radzono w komisyi dla spraw urzędniczych o pragmatyce, a nasz protektor baron d'Elvert starał się uzyskać dla nas korzystniejsze miejsce w szemacie awansowym, powiedziano mu,

że dla nas, urzędników kancelaryi sądowej, nie jest przepisaną ani wyższa ani niższa szkoła średnia!?

Jak można o nas twierdzić, że nie jesteśmy urzędnikami kwalifikowanymi? Czy, prócz ogólnych warunków i specyalnych zasług, mamy dla urzędników kancelaryi sądowej przepisaną kwalifikacyę, opartą na dwóch trudnych egzaminach zawodowych, lub jej nie mamy?

Urzędnicy kancelaryi sądowej tej połowy monarchii, mianowicie ci, którzy ustawicznie twierdzą, że się nic nie robi, mają teraz sposobność okazać się czynnymi. Mogą zapytać przez siebie wybranych posłów parlamentarnych, jak mogło dojść do tego, że teraz nagle jesteśmy urzędnikami bez kwalifikacyi? Kto nas zdegradował? Jeżeli panowie posłowie tego nie wiedzą, niech zapytają pana ministra obrony krajowej. Jeżeli ten fakt puścimy płazem, kto nam zaręczy, że pod teraźniejszym rządem nie zostaniemy w najbliższej przyszłości zdegradowani na podurzędników? Czy nikt nie odgaduje tego zamiaru? Ustawy o certyfikatystach nie można tak łatwo usunąć. Jeśli jednak powoli w sądownictwie, gdzie wszystkie posady dla uprawnionych podoficerów zostały zastrzeżone, daje się odczuwać, że certyfikatyści nie są pełnouprawnionymi urzędnikami, to z dłużej służących podoficerów do sądownictwa, jak się już teraz daje zauważyć, nikt nie pójdzie i będzie można te posady nadawać, komu się spodoba. W tem leży jądro sprawy. Spodziewamy się jednak, iż, gdy tylko parlament napowrót się zbierze, znajdą się jeszcze posłowie, którzy się za nami ujmą i to oświadczenie w skutkach unicestwią.

Nominacye ad personam.

Gdy rząd oświadczył z końcem ubiegłej sesyi parlamentarnej, że jest skłonnym, ze względu na dalsze odroczenie wejścia w życie pragmatyki służbowej, polepszyć stosunki awansowe w najniższych rangach urzędników państwowych przez wprowadzenie nominacyi *ad personam* od 1. lipca b. r., czekaliśmy pełni nadziei, że nam, jako odszkodowanie za niesprawiedliwe przydzielenie w ustawie pragmatycznej, będą przyznane wystarczające nominacye *ad personam*.

Z upragnieniem oczekujemy przyobiecanych awansów tem więcej, że przy poczcie i urzędach podatkowych awanse już w miesiącu lipcu zostały przeprowadzone.

Zostało zamianowanych 403 pocztowych asystentów oficyałami, a 720 oficyałów starszymi oficyałami i jeszcze mają nastąpić dalsze awanse. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko my jedni spodziewamy się z upragnieniem oczekiwanych awansów nadaremnie.

W służbie sprawiedliwości są stosunki awansowe tak korzystne, że urzędnicy rachunkowi, urzędnicy urzędów depozytowych, urzędnicy zakładów więziennych i kwalifikowani urzędnicy kancelaryjni XI. i X. rangi dopiero po 8 latach, zaś urzędnicy IX. klasy rangi po 9 latach do najbliższej wyższej rangi mają być posunięci. Sumaryczny czas służby nie będzie uwzględniony. Tak więc korzystne są materyalne stosunki urzędników kancelaryi sądowej, że im przez nominacye *ad personam* jeszcze mniej ofiarują, niż mają obecnie.

My, urzędnicy kancelaryi sądowej, jesteśmy już, co prawda, przyzwyczajeni do ustawicznego degradowania, że jednak w stosunku do urzędników innych resortów tak moralnie jak materyalnie do tego stopnia będziemy pokrzywdzeni, iż zostaniemy uznani jako urzędnicy niekwalifikowani, nie spodziewaliśmy się. Czy ustawiczne degradowanie urzędników kancelaryi sądowej służbie wyjdzie na pożytek, jest wielce wątpliwe: albowiem nic nie może być dla służby więcej szkodliwem, jak niezadowolenie.

Swoją znakomitą kwalifikacyę udowodniliśmy świetnie już przy przejściu od starej do nowej organizacyi sądowej, więc podczas najcięższych czasów. Nasza działalność została przez twórcę nowej cywilnej procedury sądowej, Eksc. dr. Kleina, ówczesnego ministra sprawiedliwości, przy wielu sposobnościach z pochwałą wyróżniona, a słowa: „Jeżelibyście kiedy potrzebowali kogo, aby o na wskróś znakomitej działalności urzędników kancelaryi sądowej miał złożyć świadectwo, to możecie się na mnie każdej chwili powołać“, dowodzą niewątpliwie, że się nam poniżające oznaczenie „niekwalifikowanych urzędników kancelaryjnych“ i degradacya w poborach w porównaniu z urzędnikami kancelaryjnymi innych dykasteryi, wcale nie należą i przeciw temu musimy się jak najenergiczniej zastrzedz.

Komunikat Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych dla zachodniej Galicyi „Własna Pomoc“ w Krakowie.

Ostatecznie zbliża się chwila stanowczego załatwienia sprawy tak bardzo ogół stanu urzędniczego dotyczącej. Parlament, zwołany na 21. października, ma debatować w pierwszym rzędzie nad projektem finansowym, który, jeżeli przyjętym zostanie, sprawa nasza, t. j. sprawa pragmatyki, wraz z awansem czasowym, powinna w myśl wszechstronnych przyrzeczeń, wejść na porządek dzienny i doznać stanowczego załatwienia.

Czy jednak będzie to wobec stanowiska pojedynczych grup politycznych możliwem, okaże niedaleka już przyszłość.

Celem poparcia naszych żądań postanowił Związek wszech Związków urzędniczych w Wiedniu urządzić wiec we Wiedniu i w całem państwie Austryackiem po większych miastach.

Na wiece te zaprasza nie tylko urzędników, lecz i wszelkie kategorye służby państwowej.

W Krakowie urządzenie wiecu objął w swe ręce Związek ekonomiczny urzędników i zwołać go zamierza na dzień 12. października b. r.

Jakkolwiek wiemy bardzo dobrze, że projekt czasowego awansu wraz z pragmatyką służbową nic nam nie daje, lecz owszem w bardzo licznych paragrafach odbiera nam i to, co już mamy i z tego powodu chcemy zakończyć walkę o pragmatykę, od pół wieku prowadzoną, a rozpocząć szczegółową, celem złagodzenia ostrości pojedynczych paragrafów prowadzić się mającą, a najbardziej z chęci przekonania się, o ile członkowie parlamentu, parlament sam oraz rząd są nam przychylni i załatwić sprawę naszą pragną.

Jeżeli zatem P. T. członkowie Stowarzyszenia względnie Wydziałowi naszego Stowarzyszenia uznają pracę około zwołania takiego wiecu za wartą zabiegów, prosimy ich na tej drodze o zajęcie się zwołaniem takich wieców także po obwodach.

Jak już wspomnieliśmy, wiece takie należałoby w bieżącym miesiącu, o ile możności w pierwszej połowie, zaaranżować. Na wiec ten należałoby zaprosić wszystkie dykasterye nie tylko urzędnicze, lecz w połączeniu z wszelkiemi odcieniami służby państwowej.

Stanu członków, jak to podaliśmy w poprzednim numerze gazetki, obecnie jeszcze nie wykazujemy, gdyż wobec licznego zgłoszenia się opornych kolegów do Stowarzyszenia, chcemy dać możność i reszcie kolegów, stojących poza naszą organizacyą, do przystąpienia, ewentualnie złożenia w jakiś sposób zaległych wkładek.

Stanowcze ogłoszenie członków wykreślonych i nowo przystępujących zostawiamy na przyszły miesiąc.

Do Stowarzyszenia przystąpili koledzy:

Szydłowski Józef z Niska z 1. lipca 1913; Warszawski Zygmunt z Ulanowa; Eilmus Jan z Tuchowa; Kabarowski Roman z Brzeska, wszyscy z 1. sierpnia, a Ciupak Piotr z Głogowa i Hładzio Wasyl z 1. września 1913 r.

Wszystkim P. T. członkom Stowarzyszenia przypominamy wezwanie do składania grosza na cel reprezentacyi na wiecu w Wiedniu naszego stanu i Stowarzyszenia.

Dotychczas złożyli tylko koledzy z Dobczyc na ten cel po 1 kor., razem 4 koron.

Dalsze wkładki ogłaszać będziemy stale w czasopiśmie niniejszem.

Fundusz Stowarzyszenia wynosi kwotę łączną 15.388 kor. 14 hal., w tej mieści się fundusz bursy 13.672 kor. 16 hal. żelazny 307 kor. i bieżący 1.408 k. 98 h.

Na cele bursy złożono: kolega Kapec z Podgórza 1 koronę.

Koledzy z Jasła pozostałą resztę z wieńca na trumnę kolegi Juliana Jasińskiego w kwocie 8 K 97 h.

Grono urzędników sądu powiatowego w Dukli zamiast wieńca na trumnę ś. p. Grzybowej, żony naszego kolegi, kwotę 21 kor.

Szanownym ofiarodawcom składamy za te dary staropolskie „Bóg zapłać“.

Stowarzyszenie wypłaciło w ubiegłym miesiącu kwotę 100 kor. tytułem pozgonnego w jednym wypadku, kwotę 304 kor. 50 hal., przesłało Związkowi Centralnemu w Wiedniu, tytułem należnych za rok bieżący wkładek od członków Stowarzyszenia.

Z poza kulis parlamentu.

Z prowincyi otrzymaliśmy na ten temat następującą korespondencyę:

Prezydent austryackiej Izby posłów, Dr. Sylwester, oświadczył publicznie na dniu 3. września b. r., że powołanie parlamentu przed końcem października jest wykluczone, a przed końcem grudnia wątpliwe, czyli, że w tym roku parlament nie będzie obradował.

Parlament odbył w tym roku zaledwie 25 posiedzeń, aby uchwalić konieczności państwowe. Poza tem bramy jego są stale zamknięte, a posłowie ten stan rzeczy przyjmują z cichą rezygnacyą. Nie protestują, bo bez przerwy, przez cały rok, pobierają dyety po 20 koron dziennie i nie potrzebują się zajmować petentami, wnoszeniem interpelacyi, popieraniem petycyi, jednem słowem, wszystkiemi temi sztuczkami, które są im potrzebne, aby nie stracili zaufania wyborców. Nie myślą się tedy upominać o zwołanie parlamentu, choćby się to na ich żądanie stać musiało, bo wygodniej im z obecnym stanem rzeczy, a w razie oporu mogliby stracić dyety, gdyż rząd zamknąłby sesyę na czas nieograniczony. Potulność wobec rządu opłaca się tedy panom posłom sowicie. Po Nowym Roku, na wesoły wiedeński karnawał, rząd dla samej przyzwoitości parlament zwoła, bo znowu przyjdą na porządek dzienny konieczności państwowe: uchwalenie budżetu i nowych podatków — na potrzeby wojskowe, bo te są pilniejsze, niż wszystkie inne. Takie to prawdopodobnie będzie nowe „junctim“ rządowe na r. 1914.

A polepszenie bytu urzędników i sług państwowych? A wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej, uchwalonej przez obie Izby Rady państwa?

O tem rząd widocznie seryo nie myśli, inaczej zwołałby już był dotąd Radę państwa dla przeforsowania tej sprawy w połączeniu z małym planem finansowym. Posłowie chętnie zgodziliby się na mały plan finansowy, aby jego uchwaleniem odsunąć plan wielki, który ludy Austryi grozą przejmuje — bo oznacza dla nich nędzę i powszechne bankructwo. Rząd znalazłby środki, aby dla sprawy małego planu finansowego powstrzymać obstrukcyę, gdyby tylko chciał. Ale rząd tego nie chce, bo mały plan finansowy jest już dla niego bagatelką, o którą nie warta prowadzić żmudnych targów za kulisami parlamentu. Rząd potrzebuje gwałtownie uchwalenia jak największego planu finansowego, na pokrycie dwumiliardowego niedoboru, t. j. na pogotowie wojenne z ubiegłej zimy i na nowe zbrojenia.

Z tego dużego, olbrzymiego, jak się należy spodziewać, planu finansowego, rząd wydzieli okruchy dla urzędników, jeżeli przedłożenie w całości będzie uchwalone i tego polepszenia użyje jako śrubę na posłów, by nowe ciężary uchwalili z najdalej idącą powolnością — jeżeli się nie chcą stać przedmiotem nienawiści stanu urzędniczego.

Hier liegt der Hund begraben! A w tem matactwie idzie rządowi bardzo na rękę niezgoda wśród urzędników państwowych co do samej pragmatyki. Popierają ją właściwie najenergiczniej tylko urzędnicy pocztowi, wyróżnieni korzystnie jako zaliczeni do grupy C, z krzywdą grupy D, E. Czytamy w dziennikach, że wciąż jeżdżą do Wiednia deputacye urzędnicze celem przyspieszenia wejścia w życie pragmatyki — lecz są to tylko deputacye stowarzyszeń urzędników pocztowych, lub tych, w których pocztowi mają większość.

Natomiast głucho o agitacyi za wprowadzeniem pragmatyki, wśród urzędników grupy D. Zaś urzędnicy grupy E, przez nową pragmatykę pokrzywdzeni materyalnie i moralnie poniżeni, jeżdżą wprawdzie do Wiednia, ale po to, by obecny projekt pragmatyki był na ich korzyść zmieniony — czyli obalony.

Rząd rozdzielił urzędników kancelaryjnych na grupy, z pogwałceniem zasad sprawiedliwości, przez to pozyskał sobie z pośród nich tylko najwięcej uprzywilejowanych, a oburzył pokrzywdzonych, czyli narobił w myśl zasady „Divide et impera“ takiego bigosu, iż obecnie ma zupełnie wolne ręce co do wprowadzenia, lub uchylenia przez obie Izby Rady państwa uchwalonego projektu.

Spełnia się w tej mierze zasada: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje“. Urzędnicy uprzywilejowani, pocztowi, o niej zapomnieli, za miskę soczewicy zaprzedali solidarność urzędniczą i wspólną sprawę, niech się więc

teraz nie dziwią. że pragmatyka, mimo ich najsilniejszej agitacyi, nie wchodzi w życie.

Co do nas, możemy czekać, bo nowa pragmatyka jest dla nas gorszą, niż dotychczasowe normy — możemy czekać, bo przez czekanie — możemy tylko zyskać...

Uwaga od Redakcyi. Wprawdzie według zapowiedzi Rządu Parlament ma być zwołany z końcem b. m., mimo to uwagi Szan. Korespondenta są bardzo trafne i uzasadnione, zwłaszcza co do nieludzkiego upośledzenia urzędników kancelaryi sądowej.

Dążenia węgierskich urzędników państwa.

W Raab odbył się niedawno zjazd państwowych urzędników węgierskich, obesłany licznie przez rozmaite dykasterye i reprezentantów rządu.

Komisya wykonawcza zjazdu stwierdziła, że nowa ustawa pensyjna z r. 1912. (dodatki na dzieci) zawiera w wielu punktach znaczne polepszenie bytu urzędników państwowych i jest rzeczywiście wielką reformą, za którą urzędnicy są winni rządowi wdzięczność.

Mimo to wykazuje ustawa pewne braki, wymagające poprawy.

Przedewszystkiem narzekają na nią nauczyciele szkół średnich, bo przez nową ustawę więcej stracili, niż zyskali. Według dawnej ustawy byli obowiązani służyć 30 lat do uzyskania pełnej emerytury i otrzymania w tym czasie najwyższego stopnia płacy. Nowa ustawa nakłada na nich obowiązek 35. letniej służby do uzyskania najwyższego stopnia poborów i pełnej emerytury. Dlatego komisya przyszła przed walne zgromadzenie z wnioskiem, przyjętym w głosowaniu, aby co do nauczycieli szkół średnich był wprowadzony na nowo obowiązek 30 letniej służby z najwyższym stopniem płacy przy jej zakończeniu.

Nauczyciele ludowi przy szkołach państwowych, a takich jest na Węgrzech najwięcej ze względu na madziaryzującą politykę rządu, żalili się, iż dotąd pobierają pensye z osobnego, dla nich utworzonego funduszu pensyjnego i żądali zupełnego zrównania z resztą urzędników państwa. Uchwalono. Komisya stwierdziła także, że wielu węgierskich urzędników państwowych obowiązuje dotąd 40-letnia służba i postawiła jednomyślnie wniosek, aby wszyscy państwowi urzędnicy w krajach węgierskich służyli tylko 35 lat do uzyskania pełnej emerytury.

Dalszy wniosek zdążał do tego, aby każdy urzędnik państwowy był w 65-tym roku życia bezwzględnie pensyonowany, a żaden nie służył dłużej nad lat 40.

Wreszcie powzięto jeszcze następujące uchwały:

1. Pensya wdowia ma wynosić dwie trzecie ostatnich poborów męża.

2. Wdowcy po urzędniczkach państwa, niezdolni do zarobkowania, mają po swych żonach otrzymywać pensye, na równi z wdowami po urzędnikach państwowych.

3. Urzędnicy, spensyonowani przed wejściem w życie ustawy pensyjnej z r. 1912., mają otrzymać 10% podwyżkę poborów.

4. Czas, spędzony nieprzerwanie w służbie państwowej w charakterze dyurnisty, ma być w całości policzony w razie zamianowania dyurnisty urzędnikiem.

5. Taksy służbowe należy znieść.

Ministrowie i inni wybitni reprezentanci król. rządu zajęli wobec tych uchwał przychylne stanowisko, a że przychylność węgierskich dygnitarzy państwa nie kończy się na słowach, jak w Austryi, czego dowodem węgierska ustawa z r. 1912., więc węgierscy urzędnicy państwa mają nadzieję, że także dalsze ich postulaty będą z czasem wykonane.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 26. sierpnia 1913 r.

o odwożeniu kar pieniężnych i czystego dochodu za przepadłe przedmioty według ustaw o zarazach bydlęcych.

Do wszystkich sądów karnych i prokuratoryi.

Z 1. paźdz. b. r. na podstawie § 74. ogólnej ustawy o zarazie zwierzęcej, z 6. sierpnia 1909. Dup. Nr. 177. § 39. lit. b. ustawy o zarazie bydła z 29. lutego 1880. Dup. Nr. 37. (Ustawa z 6. sierpnia 1909 Dup. Nr. 180), oraz na zasadzie § 12. ustawy dezynfekcyjnej, z 19. lipca 1879. Dup. Nr. 108. (ustawa z 6. sierpnia 1909. Dup. Nr. 184.) orzeczone kary pieniężne, oraz czysty dochód z na zasadzie tych ustaw przepadłych przedmiotów, które w ciągu miesiąca zostały w sądzie złożone, mają być przez sądy w pierwszych pięciu dniach najbliższego miesiąca do głównej kasy krajowej odwiezione. Te sądy, które w obrocie przekazowym pocztowej kasy oszczędności nie biorą udziału, winny ten odwóz załatwić za pomocą we wszystkich urzędach pocztowych i miejscach sprzedaży znaczków pocztowych z pauszalów urzędowych będących do nabycia dowodów wpłacenia (Einzahlungsscheine), z czerwonym drukiem (rozp. Minist. z 19. marca 1909 Dup. Nr. 45). Sądy, będące posiadaczami konta czekowego, mają odwóz załatwić za pomocą czeku, temu jednak dołączyć stosownie wypełniony przekaz wpłaty. Jeżeli w ciągu miesiąca złożone karne kwoty osiągną kwotę 200 K, ma odwóz nastąpić nie z początkiem najbliższego miesiąca, lecz bezzwłocznie. W ostatnim miesiącu każdoczesnego roku budżetowego wpływające kwoty winny być jeszcze przed upływem tego miesiąca, a mianowicie tak wcześnie odwiezione, żeby zarachowanie otrzymania w krajowej kasie głównej jeszcze w tym samym miesiącu mogło nastąpić.

Sądy mają w przeciągu pięciu dni po upływie każdego roku kalendarzowego jeden według dołączonego wzoru sporządzony wykaz odwiezionych kwot przesłać do departamentu rachunkowego c. k. namiestnictwa. Jeżeli w tym okresie czasu odwóz nie miał miejsca, bo do złożenia tego rodzaju pieniędzy karnych nie doszło, to odpada przesłanie wykazu, bez złożenia uwiadomienia o jego braku. Wykaz ma prowadzący księgę pieniężną na zasadzie wniesień do dla kar pieniężnych przeznaczonego oddziału księgi pieniężnej bieżąco, obok księgi pieniężnej prowadzić.

Prowadzący księgę pieniężną ma przy przesłaniu złożonych kwot na odwrotnej stronie dowodu wpłacenia podać przedmiot złożenia („Ustawy o zarazie zwierzęcej; kara pieniężna“: „Ustawy o zarazie zwierzęcej; czysty dochód“) i te pocztowe numery spisu, które dotyczą odwozu. W razie braku miejsca, należy wymienione daty podać osobnemi pismami do wiadomości.

Odesłanie kwoty pieniężnej winien prowadzący księgę pieniężną uwidocznić przez odpowiednią uwagę w księdze

pieniężnej przy odnośnej pozycyi wpłaty, a dowody otrzymania list wpłaty przechować jako załącznik dla księgi pieniężnej. Prócz tego ma wykaz przed odesłaniem do departamentu rachunkowego namiestnictwa przedłożyć naczelnikowi sądu. Ten ma się przekonać o dokładności wykazu na podstawie księgi pieniężnej i zgodność spisu na nim przez położenie swego podpisu stwierdzić.

Krajowych głównych kas nie należy upraszać o nadesłanie potwierdzenia otrzymania.

Rozporządzenie z 15. sierpnia 1881. L. 9788, ostatni ustęp rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 26-go lipca 1901. D. r. Nr. 25, dalej rozporządzenie z 24. lutego 1898 L. 4258 do Prezydyum wyższego Sądu krajowego w Pradze, o ile odwóz kar pieniężnych i dochodów według ustaw o zarazach bydlęcych reguluje i rozporządzenie z 14. lutego 1899 L. 3733 do Prezydyum wyższego Sądu krajowego w Insbrucku, z 14. marca 1899 L. 5872 do Prezydyum wyższego Sądu kraj. w Gracu, z 5. maja 1899 L. 10,018, do Prezydyum wyższego Sądu krajowego w Krakowie i z 18. sierpnia 1904. L. 18. 994 do Prezydyum wyższego Sądu krajowego w Bernie, tracą moc prawną.

Wzór

Sąd krajowy (obwodowy) . . . .

Sąd powiatowy . . . . (Sprawy zarazy zwierzęcej.)

WYKAZ

do głównej Kasy krajowej w . . . . w kalendarzowym kwartale 19 . . .
odesłanych kart karnych i czystego dochodu.

Nr.	Nazwisko partyi	Data i liczba czynności wyroku albo uchwały	Kwota pieniężna		Dzień złożenia na pocztę albo przekazania czekiem	Ogólna suma	
			K	h		K	h

Hohenburger m. p.

Płace urzędników.

W Niemczech najlepiej stosunkowo płatni są wyżsi urzędnicy w Saksonii, a to dlatego, że biurokracya saska nie jest liczną i że system emerytalny urzędników państwowych jest racyonalny. Przy znacznych potrąceniach, przy zastosowaniu metody progresywnej, pierwsza zaraz kategorya emerytur uwzględnia wyższe normy, niż w innych krajach związkowych. W Prusach płace urzędników zależne są od prowincyj, dodatki kresowe w Poznańskiem, Alzacyi i Szlezwigu są czynnikiem demoralizującym. Do służby rządowej w Prusach ciągnie młodzież uniwersytetu przedewszystkiem racyonalny system płacy według hierarchii, automatyczny awans i wysoka stosunkowo pensya emerytalna. Najlepiej płatne są urzędy polityczne, a więc personal wyższy w rejencyach, prezydya policyjne i wogóle agendy ministra spraw wewnętrznych. Po tem idzie dobrze płatna armia. Sądownictwo korzysta ze starych jeszcze etatów. Wydział wychowania normuje płace z uwzględnieniem nie tyle kwalifikacyi, ile z baczeniem na wysługę w środkowych Prusiech i na „politykowanie“ na kresach.

Płaca ministrów rozpoczyna się od 12 tysięcy m. (sekretarza przy Radzie Związkowej), poczem idzie wzwyż od 18 do 40 tysięcy w zależności od znaczenia teki. Z funduszu dyspozycyjnego cesarz ustanawia odręcznem pismem dodatki, nie brane jednak pod uwagę przy określaniu emerytury. Po kanclerzu najwyższą płacę otrzymuje sekretarz stanu do spraw zagranicznych. Wydział ten jednak posiada etaty, zwłaszcza w służbie zewnętrznej, nieprawdopodobnie nizkie. Często płaca konsula jeneralnego przenosi etat ambasadora. Stąd wynika przysłowiowe w Prusach poszukiwanie ludzi bogatych na stanowiska dyplomatyczne.

Rzeczpospolita francuska zatrudnia 665.000 urzędników, licząc już w to prezydenta, który otrzymuje 120.000 fr. pensyi stałej i drugie tyle niekontrolowanego funduszu na reprezentacyę. Poza tą płacą utrzymanie „la presidence“ nie jest kosztowne. Sekretarz jeneralny posiada 24.000, szef „protokołu“ (mistrz ceremonii republikańskiej) tylko 16.000 fr. Gabinet cywilny i wojskowy prezydenta ma płace niższe od niektórych dependentów głośnych adwokatów. Ministrowie otrzymują od 24 do 60 tysięcy. Premier, o ile dzierży zarazem tekę spraw wewnętrznych, ma pełne 60.000 fr., wicepremier, czyli minister sprawiedliwości 40.000 fr.

Posadami najlepiej płatnemi są tzw. „receveur general„, czyli poborca podatków i dochodów skarbowych (oprócz „regie“ tabaczkowego) w departamencie. Ci pobierają płace w zależności od dochodu skarbu. Przy zasadniczym etacie 12.000 fr. uposażenie ich sięgać może, jak np. poborcy departamentu Rhône, do 100 tysięcy. Ten etat, stanowczo nie będący w stosunku do nakładu pracy, uzdolnienia i odpowiedzialności, ma źródło, jak wszystko zresztą w konserwatywnej Francyi, w tradycyi. W wieku XVIII. poborcy jeneralni byli zarazem bankierami dworzan, a niekiedy i króla; stąd ich przewaga przy szafowaniu łask, będących, jak widzimy, źródłem etatów urzędowych.

Służba w armii jest płatną dość skąpo. Oficerowie pierwszych stopni mają 300 fr. miesięcznie, sztabowi 500, pułkownikowie 800, jenerałowie od 1.000 do 1.500 fr. na miesiąc. Prefekci departamentów otrzymują od 24 do 30 tysięcy franków. Prefekt Sekwany 50 tysięcy fr. Prefekt policyi 40 tysięcy fr. Prezes trybunału otrzymuje 6 tysięcy, prezes najwyższego sądu kasacyjnego 30 tysięcy, prokurator jeneralny 20 tysięcy fr. Płace dyplomacyi również nizkie, i z tego samego, jak i w innych państwach, powodu: ambasador posiadać musi fortunę osobistą. Etatowe wynagrodzenie posła wynosi 40 tys. fr., ministra-rezydenta 30 tys. fr. Konsulowie jeneralni w punktach ważnych otrzymują 22 i pół. tys. franków, w mniej ważnych po 17 tysięcy fr.

Urzędnicy państwowi we Francyi przy płacy 250 fr. miesięcznie, potrafią dom utrzymać i robić oszczędności, które są podstawą bogactwa Francyi. Poborca pocztowy, czyli naczelnik kantoru, pobiera 7.000 fr.; sekretarz stanu

do spraw poczt i telegrafów ma tylko 12.000 fr. pensyi. Aparat biurokratyczny Francyi współczesnej odbija na sobie piętno dążności całego narodu: oszczędność i wyrachowanie.

Najskromniejsze płace są udziałem urzędników i dygnitarzy Japonii. Wódz naczelny pobierał 6 tys. franków! Minister 7 tysięcy, a naczelnik prowincyi, już z etatem dobroczynnym 10 tysięcy. W Chinach do niedawna urzędnicy wyżsi nabywali swoje urzędy przez licytacyę.

Ostateczny projekt pragmatyki.

(Ciąg dalszy).

Ponowne podjęcie dochodzenia.

§ 137. Jeżeli wdrożenie dochodzenia dyscyplinarnego zostało odrzucone, dochodzenie z innego powodu niż z § 131 zostało zastanowione, albo obwiniony został uwolniony, albo orzeczono dla niego tylko karę porządkową, to może dochodzenie na niekorzyść urzędnika na wniosek prokuratora dyscyplinarnego tylko wtedy na nowo być podjętem, jeżeli nowe czyny albo środki dowodowe wyjdą na jaw, które same, albo w połączeniu z poprzednio podniesionymi dowodami, są zdolne, nadużycie obwinionego urzędnika i orzeczenie kary dyscyplinarnej uzasadnić.

§ 138. Na karę dyscyplinarną prawomocnie zasądzony urzędnik albo jego prawni spadkobiercy, mogą żądać ponownego podjęcia dochodzenia także po wykonanej karze, jeżeli przytoczą nowe czyny albo środki dowodowe, które same, albo w połączeniu z poprzednio podniesionymi dowodami są zdolne, uzasadnić uwolnienie albo orzeczenie kary dyscyplinarnej, albo zamiast uwolnienia ze służby, lżejszą karę dyscyplinarną.

§ 139. O ponownem podjęciu dochodzenia oraz o tem, czy z powodu zgłoszenia wniosku o ponowne podjęcie wykonanie ma być przerwane, rozstrzyga Komisya dyscyplinarna, która w pierwszej instancyi rozpoczęła, bez ustnej rozprawy.

Rozstrzygnięcie Komisyi dyscyplinarnej pierwszej instancyi może być zaczepione w drodze rekursu, w przeciągu czternastu dni po doręczeniu.

§ 140. Przez przyzwolenie na ponowne podjęcie postępowania bywa wyrok o tyle zmieniony, o ile tej czynności dotyczy, względnie której ponowne podjęcie zostało przyzwolone.

Przez ponowne podjęcie wstępuje sprawa z zasady w stan śledztwa. Z wykonaniem kary dyscyplinarnej należy się powstrzymać.

§ 141. Jeżeli urzędnik, na którego korzyść ponowne podjęcie postępowania zostało przyzwolone, na nowo winnym zostanie uznany, nie może być na niego nałożona kara ostrzejsza, niż przez pierwsze orzeczenie. Przy wymiarze kary należy mieć wzgląd na już odpokutowaną karę.

Komisya dyscyplinarna, która ponowne podjęcie postępowania na korzyść obwinionego urzędnika uznała za dopuszczalne, może za zgodą prokuratora dyscyplinarnego orzec natychmiast uwolnienie lub łagodniejszą karę.

§ 142. Jeżeli na podstawie ponownego podjęcia postępowanie dyscyplinarne zostało zastanowione, albo na karę dyscyplinarną skazany urzędnik dodatkowo uwolniony, albo tylko zasądzony na karę porządkową, to ma państwo wynagrodzić, co mu przez niesłuszne zasądzenie w służbowych poborach ukrócono.

Jeżeli skazany urzędnik na podstawie ponownego podjęcia postępowania został skazany na łagodniejszą karę dyscyplinarną, to może dyscyplinarna Komisya orzec, aby mu przez wykonanie kary ukrócone służbowe pobory przez państwo zostały wynagrodzone.

Po śmierci urzędnika przysługuje prawo na odszkodowanie także jego do zaopatrzenia pozostałym o tyle, o ile im przez skazanego należne utrzymanie przepadło.

Ponowne odroczenie.

§ 143. Przeciw zaniedbaniu terminu do wniesienia środka prawnego, może instancya odwoławcza obwinionemu urzędnikowi udzielić powrócenia w pierwotny stan, jeżeli mu dotrzymanie terminu bez jego winy, wskutek nieprzewidzianych okoliczności zostało uniemożliwione.

Wniosek na ponowne przeniesienie w pierwotny stan musi być w przeciągu czternastu dni po usunięciu przeszkody z równoczesnem podniesieniem ważności środka prawnego w dyscyplinarnej Komisyi pierwszej instancyi wniesiony. Ta udziela wniosek prokuratorowi dyscyplinarnemu do wypowiedzenia swojej opinii.

Jeżeli instancya odwoławcza zezwoli na ponowne wdrożenie, to może natychmiast w głównej rzeczy rozstrzygnąć.

Suspendowanie.

§ 144. Komisya dyscyplinarna może urzędnika, przeciw któremu karno-sądowe albo dyscyplinarne postępowanie zostało wdrożone, w każdym czasie od służby zasuspendować, jeżeli to ze względu na rodzaj i ciężkość przekroczenia służbowego jest wskazanem.

To prawo przysługuje Komisyi dyscyplinarnej także wtedy, gdy przeciw urzędnikowi zostało wdrożone sądowe postępowanie, a mianowicie co do kurateli, albo do jego majątku ogłoszono konkurs.

§ 145. Jeżeli nad urzędnikiem zawieszono karno-sądowy areszt śledczy, to ma naczelnik władzy służbowej albo nad nią przełożonej władzy bezzwłoczne tymczasowe zasuspendowanie uwięzionego zarządzić.

Prócz tego jest każdy bezpośrednio i pośrednio do prowadzenia służbowego nadzoru powołany urzędnik uprawnionym, zarządzić tymczasowe zasuspendowanie urzędnika, jeżeli tenże wśród bardzo ważnych okoliczności stał się winnym jawnego odmówienia posłuszeństwa, albo przez jego zaniedbania w służbie wskutek natury zarzuconego mu przekroczenia służbowego, powaga urzędu albo istotne interesy służby byłyby zagrożone.

Uprawnienie do tymczasowego suspendowania przysługuje pod podanymi warunkami także urzędnikom, zajętym przeprowadzaniem inspekcyi.

Stosownie do ustępu 2 zarządzone tymczasowe suspendowanie w służbie może być zniesione przez każdego naczelnika przełożonej władzy.

O każdem tymczasowem zasuspendowaniu należy bezzwłocznie donieść w drodze służbowej Komisyi dyscyplinarnej, która ma bezzwłocznie suspenzę zatwierdzić, lub ją uchylić.

§ 146. Przez uchwałę Komisyi dyscyplinarnej może być urzędnik na czas zasuspendowania aż do dwóch trzecich części swoich poborów ograniczony.

§ 147. Suspendowanie kończy się najpóźniej z prawomocnem zakończeniem dochodzenia dyscyplinarnego. Jeżeli pierwej odpadną okoliczności, przez które suspendowanie urzędnika zostało spowodowane, to ma Komisya dyscyplinarna znieść suspenzę.

§ 148. Komisya dyscyplinarna roztrzyga o zawieszeniu, potwierdzeniu i zniesieniu suspendowania bez ustnej rozprawy.

Orzeczenie Komisyi dyscyplinarnej pierwszej instancyi może w przeciągu czternastu dni po doręczeniu być zaczepionem drogą zażalenia. Atoli zażalenie nie ma mocy wstrzymującej. Przeciw tymczasowemu zasuspendowaniu niema środka prawnego.

§ 149. Jeżeli urzędnik skazany jest na karę dyscyplinarną albo z § 144 oddany pod kuratelę, albo zostało zarządzone suspendowanie z powodu otwarcia konkursu, to czas suspendowania nie jest policzalny, do posunięcia do wyższych poborów i do wymiaru emerytury. Dopłata podczas suspendowania zatrzymanych poborów, niema miejsca w tych wypadkach i wówczas, gdy urzędnik wskutek karno-sądowego skazania w drodze administracyjnej został uwolniony.

Natomiast jest czas suspendowania policzalny a czasowe posunięcie należy zarządzić wstecz (§ 56), wreszcie spowodować dopłatę po myśli § 146 powstrzymanych poborów, jeżeli dochodzenie dyscyplinarne przez powstrzymanie, uwolnienie albo orzeczenie kary porządkowej zostało ukończone, albo kuratela została uchylona. C. d. n.

Wiadomości potoczne.

Odmówiona audyencya. Centralny Związek Stowarzyszeń urzędników państwowych miał zamiar wysłać deputacyę do Najj. Pana z prośbą o najrychlejsze sankcyonowanie uchwalonej już ustawy o pragmatyce urzędniczej. Na wniesione podanie do kancelaryi gabinetowej o przypuszczenie przed oblicze Cesarza i wyznaczenie w tym celu stosownego terminu, otrzymał „Związek“ odpowiedź odmowną za pośrednictwem prezydyum niższo-austryackiego namiestnictwa, tej treści, że dyrektor kancelaryi ze względu na to, iż według podania przedmiotem audyencyi miała być prośba o udzielenie najwyższej sankcyi ustawie, do audyencyi nie dopuścił.

Legitymacye kolejowe dla c. k. urzędników. Ministerstwo kolejowe postanowiło za zgodą wszystkich w wydawaniu legitymacyi współdziałających władz, że legitymacye 5-letnie, upoważniające dotąd urzędników wyższych rang do włącznie ósmej, do jazdy I. lub II. klasą, upoważniają na przyszłość także do zniżek w III. klasie. To drobne ustępstwo, mające zwłaszcza w Galicyi problematyczną wartość, bo w kraju tym jazda III. klasą jest dla inteligentnego człowieka wobec braku IV. kl. wprost niemożliwą — nie zadawalnia uprawnionych żądań c. k. urzędników, którzy się słusznie domagają, aby dla nich i ich rodzin Ministerstwo kolejowe przyznało te same ulgi, jakie posiadają dla siebie i swoich rodzin członkowie siły zbrojnej, t. j. jazdę za połowę ceny dla c. k. urzędników i ich rodzin w tej klasie, którą sobie do jazdy obiorą.

Bezpłatny kurs stenografii. Centralny Związek Faulmanowskiej stenografii uczy tego systemu stenografii bezpłatnie, tylko w 7. listach, w sposób najłatwiejszy, dla każdego zrozumiały. Zgłoszenia i zapytania należy przesyłać pod adresem: „Zentralverein für Faulmannsche Stenographie, Wien VI/2, Marchettigasse 11.

Ograniczenie sądowej egzekucyi na pobory służbowe celem pokrycia państwowych podatków. Według obowiązujących prawnych przepisów może być na pokrycie podatków państwowych i publicznych danin zajęta połowa zapłaty prowizorycznie zajętych pracowników (robotników). Obecnie wydało Ministeryum skarbu do podległych urzędów pouczenie, aby z tego przywileju przy ściąganiu podatków, należytości i taks wojskowych nie robiły pełnego użytku, lecz ściąganie ograniczyły najwyżej do dziesiątej części tygodniowego zarobku. W wypadkach, zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie (liczniejsza rodzina, choroby, bardzo mały zarobek) należy egzekucyi należytości wogóle zaniechać.

Ucieczka kandydatów sędziowskich do innego zawodu. Wskutek złych stosunków awansowych, a uciążliwej pracy w zawodzie sędziowskim, auskultanci gromadnie go opuszczają. Prawie każdy numer „Verordnungsblattu“ Ministerstwa sprawiedliwości przytacza krótszą lub dłuższą litanię auskultantów, rezygnujących ze swego stanowiska, a 80 procent uciekinierów przypada tylko na Galicyę — i nic dziwnego, bo w Galicyi przeciążenie pracą urzędników sądowych dochodzi do monstrualnych rozmiarów i, w stosunku do innych prowincyi, powinno ich być dwa razy więcej, niż jest obecnie.

Opłata pensyjna na wypadek uzyskania urlopu za zrzeczeniem się części płacy. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości udzieliło najwyższemu trybunałowi obrachunkowemu wskazówki, iż w razie urlopowania urzędnika za zrzeczeniem się części płacy, mimo to nie ustaje jego obowiązek uiszczania do funduszu pensyjnego opłaty od wszystkich dochodów, policzalnych do emerytury.

Odznaczenie:

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z 30. września b. r. raczył nadać najłaskawiej dyrektorowi kancelaryi c. k. Sądu Krajowego Wyższego w Krakowie Maksymilianowi Köhlerowi z powodu proszonego przeniesienia w stan spoczynku **tytuł radcy cesarskiego.**

Nominacye:

Starszym oficyałem ad personam oficyał Franciszek Rogowski w Bieczu.

Oficyałami: Kanceliści Roman Witoszyński w Żabnie, Jan Matuszkiewicz w Jaśle i Michał Jurczyk w Dobczycach.

Kancelistą wachmistrz żandarmeryi Edward Rożankowski dla Wiśnicza.

Nie przyjął posady kancelisty w Wiśniczu wachmistrz żandarmeryi Stefan Gnot.

W interesie naszego Stowarzyszenia, jak i Szanownych Kolegów wzywamy P. T. Członków do uiszczenia zaległych wkładek celem zapewnienia korzyści statutem i uchwałami Walnego Zebrania przewidzianych.

Zarazem zapraszamy tych P. T. Kolegów, którzy dotąd do naszego Stowarzyszenia nie należą, by, pomni na zasadę „Viribus Unitis“, jak najrychlej do niego przystąpili.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Stanisław Rosół.
Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.